

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 55 II piętro. Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł. w dni powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal. = 10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal. Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 50 halery, za każdy następny 40 hal. Nekrologia 40 halery, drobne za wyraz 6 halery, najmniejsze ogłoszenie 60 halery.

## Polskie mogiły

... niech się Polska przyśni tobie ...

W dniu Zadusznym roku wojny, roku 1915, ludzki sentyment czy zwyczaj, żywy żal czy też nawyk ubioru, jak zawsze, groby zmarłych światłem, kwiatami, zielenią... Jak corocznie migotać będą na mogiłach żółtawe światła lampek a cichy szmer płatków chryzantem, tych kwiatów jesieni, łączyć się będzie z szelestem liści, spadających z cmentarnych drzew, wywierając wrażenie niemilkającego głosu sekund, wydzwanianych przez wielki zegar świata i życia...

Jak corocznie, wspomnienie ukochanych a zdawała już znikłych serc, wizje zgasłych a kiedyś promiennych oczu, dźwięki słów, co były jak serdeczny uścisk, zbudzi się z większą siłą, oświetlając jaskrawiej niezłomność i bezpowrotność rzeczy dokonanych...

Jak corocznie, myśl, idąc po szlaku tęsknoty w dziedzinę świata, który był, ze czcią skłaniać się będzie przed mogiłami oświetlonymi przedewszystkiem blaskiem, bijących z ich napozór mrocznych głębi.

I ujrzy polska myśl, że mogił tych wyrosło w roku ubiegłym nadspodziewanie i nad miarę wiele... U podnóża Tatr i na stokach gór karpacczych, na brzegach Bugu i wśród błot pińskiego znaczą się bolesną czarną plamą pagórki ciche, z rzadką przysłoniętą trawą, z rzadką ostionie ramionami krzyża, milczące a nieskończenie mówiące o rzeczach wielkich, o czynach, których początek leży po za granicami codziennych ludzkich trosk i zabiegów...

Albowiem, gdy w roku ubiegłym rozległ się rozgłosny apel: do broni, gdy we wszystkich językach wzywano do obrony kraju, gdy pomiędzy tymi głosami nie słychać było wołania w języku polskim, powstała garść ludzi, którzy mogli spokojnie oczekiwać końca nieobjętych w swym ogromie bojowych zmagani, których nie wołały rządy, powstała i porwała za broń z własnej woli, nieprzymuszona, postu-

szna nakazowi moralnemu, ustępująca wobec siły idei, obawiająca się jedynie sądu własnego sumienia, powstała po to, by, gdy rozlegać się będzie znów kiedykolwiek wołanie do broni i do obrony ojczyzny, nie brakło już wśród nawoływanych polskiego głosu, wzywającego do obrony Polski. W tym idealizmie, w tym zapomnieniu o osobistych troskach, bycie materialnym, o szczęściu, o kręgu zatoczonym przez życie domowe, w tym poświęceniu całkowitem i niepodzielnym na rzecz bytu i szczęścia narodu tkwi nie- spożyta zasługa tych, co poszli umierać, by mogła żyć ojczyzna. Najbardziej zacięty, byle uczciwy, przeciwnik idei Legionów nie zaprzeczy, iż Legiony są wcieleniem Piękną bytu narodowego, gdyż są wyrazem zapomnienia o sobie dla Idei, są dowodem żywym, iż w Polsce są ludzie, którzy czczą ideał ponad życie własne i służą mu umiemy.

Dziś z pośród ludzi tych jakże wielu spoczywa w grobach dalekich, w mogiłach, których nawet najbliżsi po wojnie nie odnajdą, we wspólnych dolach na polach niezliczonej ilości bitew i potyczek... Na ich mogiłach w tym roku, a może zgoła nigdy, nie zabłysną światła Zadusznym dni, nie zatrzymają się na nich może oczy, co próżno szukają, w której świątynie przysypał piasek mogiłny ukochaną głowę, może kości z tych mogił rozniesione będą po ziemiach polskich i niepolskich i wdeptane w ziemię albo w prochu przydrożnym przetrzucane będą z miejsca na miejsce, może... Cokolwiek się jednak stanie nie zagaśnie nigdy na obszarach polskiego życia to światło, jakie wzniecił bohaterski czyn Legionów... Mogiły ludzi, którzy z wiarą w prawdę swej idei umierali dla niej, promieniają od wewnątrz. Niepotrzeba im ni światła ni kwiatów, one same są światłem i kwiatem. Więc: one znaki śmierci są świadectwem życia, gdyż są dowodem, że naród nie umarł, bo umie umierać, by żyć...

To też polskie Zaduszki obecnego roku wojny bolesne dla setek rodzin, żalosne dla narodu całego, nie są dniem rozpacz i żałoby narodowej. Gdzie-

kolwiek pójdzie przed się myśl polska — wszędzie napotka mogiły... przywykły oczy nasze do nich i wiemy, że w grobach Dąbrowskiego, Kniaziewiczza, Konarskiego, Traugutta, Czachowskiego i tylu, tylu innych tają się siły żywe a twórcze... Dziś przed oczyma naszymi wyrastają nowe, często bezimienne mogiły... a choć nie wiemy, kto w nich spoczął, to przecie niezłomnie wierzyć trzeba, iż w nie składa swe ziarno Polski duch narodowy, by plonowały...

Kazimierz Rudnicki.

## Wycofywanie wojsk z Salonik?

Budapeszt (w. wł.). „A Villag“ donosi, że rząd grecki zajął zdecydowane stanowisko względem entente'y. Szef sztabu generalnego, Dusmanis, dowodził na Radzie ministrów, że Serbji nie można uratować. Jeżeliby entente pospieszyło na pomoc Serbji z kilkuset tysiącami wojska, to zachodzi niebezpieczeństwo, że operacje wojenne w najbliższej przyszłości przeniosą się na teren grecki. Jest obowiązkiem Grecji zapewnić całość i spokój kraju. Skoro entente mimo kilkakrotnych protestów nie wycofało wojsk z Salonik, przeto rząd grecki musi czempredzej zarządzić rozbrojenie obcych żołnierzy, stojących na ziemi greckiej. Prezydent ministrów wezwał następnie posłów entente'y, aby w ciągu 24 godzin przystąpili do ewakuacji Salonik ze swych wojsk. Po upływie tego czasokresu rząd grecki nie przyjmie odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Donoszą następnie z Grecji, że rozpoczęło się już wycofywanie wojsk z Salonik. Trzy francuskie i pięć angielskich batalionów wyjechało na krążowniku „Treville“. Generał Hamilton zawiadomił państwa czworopozumienia, że rozpoczęło się już wycofywanie wojsk z Salonik.

## Dawna Rosja

Swedzki „Stockholm Dagblad“ zamieszcza satyryczny obrazek pióra jednego z rosyjskich humorystów, który przytaczamy w całości.

— Iwanie Włodzimierzowicz — powiedział jego Eksceleńca, — chcę dać ci jedno polecenie. Nasza amunicja się wyczerpała. Musisz pojechać do arsenału i przywieźć pięćdziesiąt skrzynek naboju.

Adjutant spojrział na generała wzrokiem, wyrażającym zdziwienie, uderzył ostrogą o ostrogę, salutując, powiedział, mimowoli spoglądając w stronę drzwi:

— Eksceleńco! przepraszam, że odważam się przemówić... Jeszcze wczoraj nadesłano nam z Odesy sto skrzyń...

Nic nie odpowiedział, przechadzał się generał czerkiesów dokoła stołu, gładząc swą brodę, w końcu zapytał zniemacka:

— Iwanie Włodzimierzowicz, powiedzcie mi, czy wy prawdziwy, rodowity rosjanin, czy może Niemiec.

— Rodowity rosjanin, Eksceleńco, wielkorus.

— Otóż wy powinniście zdawać sobie sprawę z tego, co mówicie. Kto dostarczył tych skrzynek z amunicją — rosyjski dostawca, nieprawdaż?

— Tak, Eksceleńco, firma Wasiljewa z Odesy.

— Dobrze. Ja jestem stary wojak i znam dobrze rosyjskie wojenne sprawy. Obecna wojna jest trzecią wojną, w której biorę udział. Pierwsza była

rosyjsko-turecka. Rozłożyliśmy się pod Plewną, cierpiąc z głodu. Nareszcie nadszedł zapowiadany transport tysiąca baranów. Czekaliśmy całe dopołudnie, dziwiąc się, że barany nie beczą... Gdyśmy przeszukali wozy, znaleźliśmy rozwiązanie zagadki: stare, wybrukowane barankowe czapki nie mogły beczeć. Tak, tak, wy dobrze rozumiecie, że to było nieporozumienie ze strony jednego dostawcy. Tak samo w czasie drugiej wojny, japońskiej, w Port Arturze zdarzyła mi się podobna sprawa. Do puszek z konserwami niewiadomo jakim sposobem trafił piasek, wypełniający całe puszkę, i konserwy, a raczej pudełka trzeba było wyrzucić. Zresztą był to dobry żółty piasek z Wołgi, niema pamięłka z ojczystego kraju.

Generał uśmiechnął się dobrodusnie.

— Otóż rozumiecie teraz, Iwanie Włodzimierzowicz, że musicie ruszyć w drogę po naboje i to czem prędzej, tem lepiej. Albo może chcecie jeszcze posłuchać coś o wojskowych dostawach? O kiełbasie we Władystoku, napchaną trocinami, o nabojach, w których był węgiel zamiast prochu, o... otóż wiecie, że trzeba jechać, czy nie?

Adjutant uklonił się i wyszedł, generał mówił do siebie półgłosem:

— Oj młodość! Lekkomysłna młodość! — Nie upłynęła godzina, generał ledwo zdrzemnął się na chwilę po obiedzie na połowem łóżku, gdy rozległo się pukanie do drzwi i Iwan Włodzimierzowicz stanął przed generałem.

— Eksceleńco, — zaczął mówić widocznie wzruszony, — zdarzyło się coś może całkiem niezrozumiałego...

— A bodaj was... — przerwał mu generał, mierząc go gniewnym wzrokiem — poco mnie nachodzicie, dlaczego mi przerywacie?! Czy nie widzicie, że jestem zajęty?

— Wybaczcie, Eksceleńco... ja bym się nigdy nie odważył, jakby nie... jakby nie to...

— Dość tej paplaniny! Co się stało?

— Ależ skrzyńki, Eksceleńco, skrzyńki z amunicją z Odesy.

— Te od firmy Wasiljewa? — Tak... Czy nie powiedziałem ci, do diabła, że nie powinniście się nimi zajmować? One próżne, czy nie rozumiecie jeszcze tego, albo napełnione jakimi skorupami.

— Nie, nie, Eksceleńco! W tem właśnie coś dziwnego. Rosja chwieje się poprostu od swych fundamentów...

— Idźcie do licha, Iwanie Włodzimierzowicz, ze swoimi fundamentami, moja cierpliwość już się wyczerpuje. Wykrztuscie nareszcie, co macie na sercu, do stu diabłów!

— Eksceleńco, że skrzyńki z Odesy\* zawierają amunicję.

Jednym susem zerwał się generał na równe nogi.

— Wy napewność się pomylili!

— Nie, Eksceleńco, sam otworzyłem większą część skrzynek i sam próbowałem naboje.





## Dalsze ataki włochów

Na froncie Isonza upłynął dzień wczorajszy w odcinku na północ od goryckiego przyczółka mostowego znacznie spokojniej. Tylko załoga przyczółka mostowego Tollmeim musiał odeprzeć silniejszy atak. Przed Gorycją trwał z największą gwałtownością nieprzyjacielski ogień armatni aż do późnych godzin wieczornych. Próby ataku włochów na Monte Sabotino i na nasze pozycje na zachód od Pewma zostały odparte. Również na wzgórzu Podgora, po zwyciężonych walkach wręcz, pozostały wszystkie okopy w ręku obrońców. Przed III armją włoską walczy już także części wstrzymywanych dotychczas sił, które atakują płaskowzgórze Doberdo. Nie zmieniło to jednak wcale sytuacji, a ataki nieprzyjacielskie, jeżeli nie zostały udaremnione już przez nasz ogień armatni, to rozbiły się one o silny mur naszej piechoty.

Na froncie Dolomitów nieprzyjaciel zaatakował dziesięćkrotnie przeważającymi siłami nasze przednie pozycje pod Col di Lana. Ataki nieprzyjacielskie w okolicy Tonale zostały krwawo odparte.

### Sukcesy pod Czartoryskiem

Wojska sprzymierzone, walczące na zachód od Czartoryska, wydarły nieprzyjacielowi, atakując w dalszym ciągu, szereg zażarcie bronionych miejscowości. Wzięto do niewoli 18 oficerów i 929 szeregowców. Zestrzeliliśmy jeden aeroplan nieprzyjacielski. Pozatem na północnym wschodzie nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hoefler

### Walki na froncie rosyjskim

Berlin. Urzędowo pod datą 31 października:

Ogniem koncentrycznym zmuszeni zostali Rosjanie do opuszczenia miejscowości Plakanen, na północnym brzegu Missy.

Nasz atak na zachód od Czartoryska dotarł do wschodniego krańca Komarowa i do wzgórz położonych na wschód od wsi Podgacie.

### Znaczne sukcesy Niemców we Francji

Wojska bawarskie zajęły na północny wschód od Neuville pozycje francuskie na przestrzeni 900 metrów, przyczem wzięły do niewoli 200 jeńców, oraz zdobyły 4 karabiny maszynowe i 3 miotacze min. Kontratak nieprzyjacielski odparliśmy wieczorem. W Szampanji straciliśmy w nocy na 30 października część wysuniętego naprzód rowu na północ od Legowil. Pod Tahure wojska nasze wzięły szturmem Butnetahure. Walka toczyła się przez całą noc. Wzięliśmy tam do niewoli 21 oficerów francuskich i 1215 szeregowców.

Naczelne kierownictwo armji.

### Komunikat rosyjski

Bazyleja (w. wł.). Rosyjski sztab generalny donosi pod datą 28 bm.: W okolicy Rygi niema zmiany. Na południe od jeziora Babit kilka potyczek leśnych, bez istotnego znaczenia. Na południe od Uexküll, (25 km. na połudn. wschód od Rygi nad Dźwina) walki armatnie. Na froncie pod Dźwińskiem zaatakował nieprzyjaciel na północny wschód od Giurbanówki, udało mu się początkowo zająć kilka naszych rowów, lecz w energicznym kontrataku wyparliśmy Niemców. Niemcy ponieśli tam znaczne straty od własnej artylerji. Na froncie jezior Demmen-Dryświaty ogień armatni. Dalej ku południowi po Prypec żadnych zmian. Na lewym brzegu Styru nieprzyjaciel usiłował w okolicy wsi Jezierce posunąć się ku wschodowi; poniósł on w naszym ogniu koncentrycznym wielkie straty i zmuszony został do odwrotu. W nocy na 27 bm. atakował nieprzyjaciel trzykrotnie w okolicy wsi Kamienucha, został jednak zawsze odrzucony. Wieś Budka po gwałtownej walce pozostała w naszym ręku. Na reszcie frontu ku południowi i w Galicji w wielu miejscach ogień armatni. W ogólnej sytuacji nie zaszła zmiana.

Na froncie kaukaskim bez zmiany. Na morzu Bałtyckim angielska łódź podwodna „Alligator” storpedowała pod wyspami Alandzkimi parowiec niemiecki i sprowadziła go do naszego portu. Na morzu Czarnym flota nasza ostrzeliwała baterje portowe Warny. Lotnicy obrzucili bombami zakłady portowe. Nieprzyjacielskie łodzie podwodne zaatakowały bezskutecznie nasze okręty. (Według komunikatu bułgarskiego, zatopiono tam 2 okręty rosyjskie. Red.).

### Bitwa na Czarnym morzu

Budapeszt. (w. wł.) „Pester Lloyd” donosi z Bukaresztu: Wedle nadeszłych tu wiadomości flota turecka składająca się z okrętów „Goeben”, „Midilli” i „Hamidjeh” zaatakowała flotę rosyjską, składającą się z trzech okrętów linjowych i kilku łodzi torpedowych. Rezultat walki jeszcze nieznan.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski

przyjmuje od 2—3 popoł. przy ulicy Krakowskiej 1. 13.

## O G Ł O S Z E N I A

### Koncesjonowany skład

nafty, benzyny, terpentyny, oliwy maszynowej cylindrowej i wszelkich smarów do automobili, maszyn browarniczych, gorzelnianych, fabrycz.

Hurtowna oraz częściowa sprzedaż artykułów

DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO:

masa podłogowa do froterowania, wosk, benzyna, terpentyna, ściereczki, szczotki, pendzle, tynktury do odświeżania mebli. Wszelkie farby na podłogi, drzwi, okna. Wszelkich wyjaśnień użycia udziela się.

Dla lakierników, malarzy dekoracyjnych pokojowych:

farba fassadowa—patent własny, farby proszkowe, aniliny, pokosty, lakiery, pendzle w największym wyborze i wszelkie inne przybory:

Dla instalatorów elektrycznych, wodociągowych:

wszelkie artykuły w zakres wchodzące.

Dla przemysłu budowlanego:

gips własnej fabrykacji, cement, wapno hydrauliczne, papa, wafprof przeciw wilgoci, karbolinum przeciw grzybowi i t. p.

„POD GANKIEM”

FR. LENERT w Krakowie

ulica Sławkowska L. 6.

### Tylko pierwszej jakości!

Wszelkie artykuły w zakres towarów kolonialnych wchodzące po najniższych cenach, hurtownie i detalicznie poleca

Wojciech Olszowski

KRAKÓW, MAŁY RYNEK.

### F. LORD BIURO TECHNICZNE

KRAKÓW, Lubicz 1.

Skład maszyn i artykułów technicznych, przybory do gorzeli, młynów, cegielni, tartaków, OLEJE mineralne do motorów i maszyn parowych, pasy skórzane i z sierści wielbłądziej, gaza jedwabna, gurty, kamienie młyńskie, uszczelnienia do maszyn wszelkiego rodzaju, armatury metalowe, kurki, wodowskazy, płachty nieprzemakalne na wozy i sterty. Pompy, studzienki, sikawki, węże gumowe i parciane do wody, piwa, spirytusu, transmisje i tarcze pasowe, wszelkie przybory elektryczne, prądnicę, motory, przewody, lampy żarowe i lutowe i t. d. Cenniki, kosztorysy na urządzenie fabryczne i instalacje bezpłatnie.

### Wodociągi, Pompy

wszelkiego rodzaju — oraz reperacje tychże, zbiorniki, wanny lane i blaszane, turbiny, pompy i nabijacze do beczek i kompletne aparaty do piwa etc.

dostarcza i buduje

Inż. JÓZEF SCHROLL

filja KRAKÓW, Pawia 8.

Prospekty i kosztorysy darmo i oplatnie.

### Dobry zarobek dla obrotnego człowieka.

Potrzebny agent do ogłoszeń. Warunki w Administracji „Dziennika Narodowego”, Piotrków, Bykowska 71. Ludzie z doświadczeniem będą mieli pierwszeństwo.

WYDAWNICTWO

KART WIDOKOWYCH

J. Klein, Kraków, Lubicz 3

poleca swój bogaty wybór kart artystycznych, wszelkich galerji i salonów, główki i miłosne w wykonaniu bromo-srebrnym, widoczki, kwiaty itd. Ceny przystępne dla odsprzedawców.

30/32% i 40/42%

SOLE POTASOWE

względnie KAINIT są najskuteczniejszym nawozem sztucznym pod wszelkie zasiewy i zapewniają obfite zbiory na polach i łąkach. Zalecam tem bardziej rychłe zamówienie tego wyborowego środka nawozowego i zaopatrzenie się tymże w czas, ile że innych nawozów sztucznych obecnie trudno lub wcale nie można otrzymać.

Zamówienia przyjmuje Jeneralna Reprezentacja

:: Kalisindykatu w Berlinie. ::

Józef Karrach, Lwów.

czasowo Wiedeń VI., Mariahilferstrasse L. 27.